Nr. 258. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Piątek, 18 Listopada 1921. [Rocz]nik 111.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Biura Redakcji i Administracji ulica Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji **Nr. 192.** — Telefon Administracji **Nr. 78.**

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji **20 Mk.**

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	440·— Mk
we Lwowie z dostawą	500·— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	500·— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650·— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Sprawa Wileńska załatwiona w Sejmie.

Wniosek rządowy przyjęty.

(Posiedzenie Sejmu 261.)

Przed porządkiem dziennym złożył p. Federowicz następujące oświadczenie: Z uwagi, że sprawa objęta rezolucją rządu wymaga szczegółowego rozpatrzenia, a nadto dotyczy akcji o cechach międzynarodowych, co do której dalszego rozwoju argumentowanie za i przeciw nie nadaje się do dyskusji na jawnem pełnem posiedzeniu Sejmu — wnoszę o **odesłanie rezolucji Rządu do Komisji spraw zagranicznych z poleceniem zdania sprawy do 24 godzin.** W głosowaniu wniosek p. Federowicza **upadł,** wobec czego przystąpiono do dalszej dyskusji nad wnioskiem rządu w sprawie **wileńskiej.**

Poseł ks. **Maciejewicz** oświadczył: Klub nasz uważał, że najlepiejby było, gdyby cała sprawa była rozpatrzona w Komisji spraw zagranicznych, ale Izba na to się nie zgodziła. Argumenty posła Daszyńskiego nie tylko stanowiska naszego nie umocniły, ale bardzo nam zaszkodziły. Mamy nieprzedawnione prawa nie tylko do Ziemi Wileńskiej, ale i do granic z r. 1772, tylko nie mamy ani siły, ani możności, ani potrzeby ich odzyskiwać, co nie oznacza, byśmy się zrzekli województwa żmudzkiego. Wszystkie te ziemie **w swoim czasie zaprzysięgły wierność narodowi polskiemu** i żadne województwo z przysięgi tej nie jest zwolnione. Niema tam ani Rosji, ani Litwy, ani Białorusi — **jest tylko Polska.** Zamiast umocnić nasz stan posiadania — my bez potrzeby i bez nacisku rozszerzać chcemy teren głosowania. Niestosujemy tego ani do Wołynia, ani do Galicji wschodniej, tylko Wileńszczyzna jest tak nieszczęśliwa. **Wilno chce się wypowiedzieć i domaga się prawa głosu,** gdyż na arenie międzynarodowej polskość jego jest zakwestionowana.

Następnie posłowie Chądzyński i Rudziński odczytali krótkie oświadczenie swych klubów **przyłączające się do wniosku rządowego.**

Poseł **Czerniewski** omawiał sprawę, szerzej polemizując z wywodami premiera. Liga Narodów wziąwszy sprawę Wileńszczyzny w swe ręce stała na stanowisku konsultacji, później wysunęła wniosek Hymansa. Ponieważ obie strony zainteresowane odmówiły przyjęcia tego programu, Liga Narodów faktycznie, ale nie formalnie uznała się za niekompetentną, czego dowodem jest, że milcząco odsunęła się od sprawy. Mowca przypomina, że Rząd stał początkowo na stanowisku głosowania tylko w Litwie Środkowej. Zakwestjonowanie Wileńszczyzny nastąpiło przez nas samych (wrzawa na lewicy). Te ziemie są dotychczas pod wyjątkowymi prawami. Od 27. października nie zaszedł żaden fakt, któryby wymagał zmiany taktyki. W końcu mowca składa deklarację, **że klub centrum narodowego sprzeciwia się wnioskowi Rządu.**

Poseł **Zmitrowicz** oświadcza, że **klub zjednoczenia ludowego będzie głosował przeciw rezolucji.**

Poseł ks. **Madej** oświadcza, że Sejm jako gospodarz kraju, powinien stać na straży jego całości i niema prawa wykrawywać części z jego żywego ciała. Stronnictwo mowcy jest za utrzymaniem ustawy z dnia 4. listopada.

Poseł **Hirschhorn** podkreśla imieniem stronnictwa żydowsko-ludowego, iż każdy kraj o ludności mieszanej powinien wypowiedzieć się w swej przynależności za pomocą plebiscytu. Mowca oświadcza w końcu, że stronnictwo jego, aby nie dopuścić do kryzysu rządowego, **będzie głosowało za rezolucją.**

Poseł **Federowicz** stwierdza z ubolewaniem, że w tak ważnej chwili Sejm podzielił się na dwa wrogie obozy. Klub mowcy chciał doprowadzić do porozumienia w ostatniej chwili i zaproponował odesłanie sprawy do komisji, wniosek ten jednak upadł. Wobec tego oświadcza, że klub mowcy rozpatrzył sprawę nie z punktu widzenia osobistego, ale ściśle rzeczowego z uwzględnieniem interesów państwa. Pewnem jest, że Ziemia Wileńska jeszcze raz wypowie się za przynależnością do Polski. Klub mowcy **głosować będzie za rezolucją.**

Wobec wyczerpania dyskusji przystąpiono do głosowania. Na wniosek prawicy głosowano imiennie. Marszałek wezwał posłów do zapisania się na listę obecnych, gdyż według tej listy odbędzie się głosowanie.

Za rezolucją oświadczyło się 171 posłów, przeciw 158.

Lewica **przyjęła rezolucję hucznemi oklaskami** — na prawicy zaś powstała wrzawa i okrzyki. Wobec wrzawy Marszałek przerwał posiedzenie na 10 minut. W czasie przerwy wrzawa trwała w dalszym ciągu, wobec tego Marszałek zamknął posiedzenie, naznaczając następne na piątek godz. 4 po południu.

Nowe projekty w sprawie daniny

Podkomisja daninowa pod przewodnictwem dra **Diamanda** wysłuchała obliczeń podsekretarza stanu Markowskiego co do podziału gospodarstw według tabeli degresyjnej Ministra Michalskiego.

W b. Królestwie otrzymują opust: 95%, 50%, 40%, 30%, 20%, 10 procent, gospodarstwa płacące tytułem podatku gruntowego bez podymnego i dodatkowego: 28 mk., 29—55 mk., 56—83, 84—110, 111—165, 166—220.

W Małopolsce otrzymują te same procenty opustu gospodarstwa płacące podatku gruntowego 44 mk., 45—78, 88—130, 131—173, 174—260, 261 do 343 mkp.

W b. zaborze pruskim gospodarstwa płacące tytułem podatku gruntowego 2.20, 4.40, 4.41—6.6, dalej 6.61—8.8, 8.81—13.2, 13.21—17.06. W ten sposób degresja obejmie 20% daniny rolniczej brutto — razem na podstawie ulg z powodu strat wojennych i osobistych 32%. Mnożnik dla Królestwa płacącego 92 miljony podatku gruntowego wynosi 360, dla Galicji płacącej 108 miljonów tego podatku 225, B. zabór pruski 4200. Przeciętnie od hektara danina ma wynosić 3515 mk.

Na tej podstawie majątek w powiecie kutnowskim o obszarze 600 morgów zapłaci 3 miljony marek, majątek 10 morgowy przy uwzględnieniu wszystkich ulg 21.000 mk. W powiecie konstantynowskim majątek 600-morgowy zapłaci miljon 100.000, 10-morgowy 6.116 mk.

Dla kresów wschodnich oblicza się daninę rolną w wysokości 3 i pół miljarda. Daninę wymierza się nie na podstawie podatków lecz wedle dziesięcin. W stosunku do produktywności gruntu danina z dziesięciny wynosić będzie od 400-2000 marek.

Po załatwieniu daniny rolnej podkomisji podsekretarz stanu Markowski zwrócił uwagę, że „wyżyłowano“ w ten sposób wszystkie możności ulg dla rolnictwa i wedle wszelkich przewidywań danina obliczana na 68 miliardów 382.000 nieda oczekiwanych miljardów.

Poseł Grabski wyraził żal do Rządu, któremu na podstawie długoletnich swoich prac przyszedł z pomocą, a teraz po długoletniej pracy Rząd stara się pomoc jego przedstawić w fałszywem świetle.

Poseł Wierzbicki przedstawił wnioski, dotyczące daniny od przemysłu i handlu, uzgodnione z przedstawicielami wszystkich dzielnic, a w szczególności Małopolski. Mnożnik dla Małopolski ma wynosić 110, a nie 130 jak proponował pierwotnie p. Wierzbicki. Ulgi dla Małopolski wyniosłyby 15% daniny. W sprawie przemysłu naftowego na podstawie informacji zasięgniętych w kołach zainteresowanych, proponuje p. Wierzbicki daninę w wysokości 1 mk. od 1 kg. ropy i pół marki od jednego kg. przetworu naftowego. Ropę wyprodukowaną w ubiegłym roku 71.000 cystern po 10.000 kg. przerobiono 59.000 cystern.

Wielkie niepokoje w Niemczech.

Z Berlina donoszą. Wczoraj przed południem tłum złożony z mężczyzn i kobiet **plondrował składy żywnościowe w Neukölln pod Berlinem.**

Przyszło do wielkich zaburzeń.

Policja berlińska musiała interwenjować celem przywrócenia spokoju. **Straty wynoszą kilka miljonów marek.**

Z Rady Ministrów.

Rada ministrów na posiedzeniu 14. bm. powzięła w sprawie marynarki handlowej między innemi, następującą uchwałę:

Ministerstwo spraw wojskowych przekaże wszelkie dotychczas przez departament dla spraw morskich tego ministerstwa prowadzone agendy marynarki handlowej ministerstwu przemysłu i handlu wraz z potrzebnym personalem, materjałem i kredytami. Przekazanie ma się rozpocząć najpóźniej 20. listopada br. W szczególności ministerstwo przemysłu i handlu przejmie: a) wydział ekonomiczny departamentu dla spraw morskich, b) urząd marynarki handlowej w Wejcherowie i Gdańsku z wszystkimi mu podległymi urzędami i urządzeniem, c) cztery istniejące latarnie morskie, d) szkołę handlowo-morską w Tczewie, e) statek szkolny „Lwów". f) przekazanie odbędzie się przez komisje ministerstwa spraw wojskowych, ministerstwa skarbu i ministerstwa przemysłu i handlu.

kowania między Japonją a przedstawicielami republiki wschodniej Syberji co do częściowego opróżnienia przez Japonję terytorjum Syberji z wyjątkiem Sachalinu i Mikołajewska. Japonja dąży do osiągnięcia jak najlepszego porozumienia z wschodnią Syberją, aby kwestja Syberji jako załatwiona nie była poruszana na konferencji waszyngtońskiej. Japonja chce zwrócić Kiochau, pragnie jednak zachować kontrolę nad koleją Szantunga.

Prace komisji sejmowych.

Pragmatyka urzędnicza i automatyczny awans.

Komisja administracyjna przystąpiła do obrad nad artykułami 41 i 57 projektu **pragmatyki urzędniczej**. Do art. 41 o awansie automatycznym uchwalono dodatek, na mocy którego urzędnik — względnie funkcjonarjusz niższy posuwa się z urzędu do uposażenia wyższego stopnia bez uzyskania tego stopnia, jeżeli w tej samej kategorji służby spędzi czas, który dla każdej kategorji wyznaczy rozporządzenie Rady Ministrów.

W art. 57 postanowiono, że urzędnik wybrany na posła otrzymuje urlop płatny.

8-godzinny dzień pracy.

Komisja Ochrony Pracy przeprowadziła szczegółową dyskusję nad projektem konferencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy; głosowanie odroczono do następnego posiedzenia.

Sprawy kolejowe.

Komisja komunikacyjna pod przewodnictwem posła Rajcy z udziałem Ministra kolei dra Sikorskiego — zażądała po wysłuchaniu referatu przewodniczącego o **wniosku w przedmiocie skasowania pasów drożyźnianych**, uzupełniających danych od Ministerstwa kolei. Według referatu posła Tabaczyńskiego — komisja wezwała Rząd do opracowania planów i zakupna odpowiednich terenów, celem rozbudowania węzła kolejowego w Trzebini.

Po referacie przewodniczącego w przedmiocie ustalenia odpowiedzialności kolei za zaginione towary i przesyłki i po dyskusji, w której zabierali głos posłowie Bresiński, ks. Bolt, Reger, Moraczewski, Tabaczyński, Hausner oraz Minister kolei — komisja wezwała w rezolucji Ministerstwo kolei do opracowania sposobów zabezpieczenia i odpowiedzialności kolei za zaginione i skradzione towary.

Na interpelację przewodniczącego odpowiedział Minister kolei, że przepisy wykonawcze do ustawy emerytalnej rozpatrywano na Radzie Ministrów, odesłano do odpowiedniego uzupełnienia w resortach.

Przygotowania do wyborów.

Komisja Konstytucyjna pod przewodnictwem posła Rataja — uchwaliła artykuł **6 ordynacji wyborczej** — poczem referent dr. Buzek przedstawił wnioski, **dotyczące rozdziału mandatów do senatu według wyniku spisu ludności z 30 września 1921.**

Według tego wniosku przypada na Województwo pomorskie 3 senatorów, poznańskie 7, Śląsk 4, krakowskie 8, lwowskie 10, Stanisławów 5, Tarnopol 5, Wołyń 5, lubelskie 8, kieleckie 10, łódzkie 8, warszawskie 8, stoł. miasto Warszawy 4, Białystok 5, poleskie 3, nowogrodzkie 5, wileńskie 2. — Referent przedstawił także wyniki spisu ludności z 30. września br. Cyfra ludności w całem **Państwie bez osób wojskowych jeńców i internowanych**, spisanych przez władze wojskowe wynosi 26.940.000.

Z cyfry tej wypada na Górny Śląsk 970.000, a to według spisu uskutecznionego jeszcze w roku 1919 przez władze wojskowe..

Na Litwę środkową wypada wedle spisu z roku 1919 — 610.000, skutkiem czego na obszar, na którym uskuteczniono nasz spis ludności, wypada 25.360.000 bez jeńców, internowanych i osób wojskowych.

Wyniki spisu w b. dzielnicy pruskiej są te same, jakie dał spis niemiecki dla Prus wschodnich i granicznych z Polską części Brandeburgji, Śląska i Pomorza.

Spis niemiecki z roku 1919 wykazywał mały wzrost ludności, spis nasz w Województwie poznańskiem i pomorskiem w powiatach z małym procentem ludności niemieckiej wykazał przyrost ludności, w powiatach z wielkim procentem niemieckiej ludności spis wykazał ubytek skutkiem dość licznej emigracji niemieckiej.

W b. zaborze austrjackim Śląsk Cieszyński wykazuje wzrost 2%, a Województwo krakowskie mały ubytek ludności.

Spis ludności na Śląsku i w Województwie Krakowskiem dał taki sam wynik, jak spis czechosłowacki z roku 1920 dla ziem granicznych ze Śląskiem i Małopolską. Dość znaczny ubytek okazał się w Galicji Wschodniej, zniszczonej kilkakrotnie wojną. **Największy ubytek** wykazuje Województwo tarnopolskie, które w roku 1910 liczyło 1.613.000, obecnie zaś 1.417.000. W b. dzielnicy rosyjskiej spis ludności był dokonany na terenie Województw nowogrodzkiego i poleskiego w roku 1919, zaś na terenie b. okupacji austrjackiej w roku 1916. Spis nasz ostatni wykazuje w Województwach nowogrodzkim i poleskim wzrost ludności, mianowicie w pierwszem 4 proc., w drugiem 14 proc. Tak samo wykazuje nasz spis zwiększenie się zaludnienia w częściach Województwa lubelskiego i kieleckiego, stanowiących teren b. okupacji austrjackiej. Natomiast w porównaniu z przedwojennymi cyframi statystyki rosyjskiej — liczba ludności jest znacznie mniejsza.

Według statystyki rosyjskiej liczyła Warszawa i 5 Województw b. Królestwa 12.700.000. Spis nasz wykazał 11.200.000, a więc o półtora miljona mieszkańców mniej. Referent dr. Buzek zaznacza, że dokładne dane spisu ludności według wsi i powiatów ogłoszone będą urzędownie przez główny Urząd statystyczny, po ostatecznem przejrzeniu sprawozdań i wykazów, przesyłanych przez starostwa. Cyfry podane przez referenta opierają się na sprawozdaniach telegraficznych Starostów i mogą uledz w szczegółach pewnym zmianom, jednakże drobnym. Referent prosi o odesłanie swego wniosku do osobnej podkomisji dla bliższego rozpatrzenia, co też przyjęto.

Traktat z Czechosłowacją

(w oświetleniu prasy sjonistycznej)

(ŻBK.) Pod powyższym tytułem poseł dr. Thon wywodzi w „N. Hajnt" z dn. 14. bm.:

Nie jestem bynajmniej wielkim zwolennikiem Min. spraw zagr. p. Skirmunta, ale muszę stwierdzić, że Min. Skirmunt w swej polityce ma określoną linię, czego żaden z jego poprzedników nie posiadał. Poprzednicy p. Skirmunta prowadzili politykę zygzakowatą, tak, iż świat zawsze obawiał się ze strony Polski niespodzianek. Zdaje się, że chce on doprawdy prowadzić politykę pokojową. W każdym razie polityka zagraniczna Polski jest obecnie bezsprzecznie lepsza niż poprzednio. Dlatego też muszę powiedzieć, że układ z Czechosłowacją jest dobrym układem, chociaż Polska w tym układzie niemało daje Czechosłowacji na polu handlowym.

W Czechach istnieje dobrze rozwinięta produkcja, nie posiadająca rynku zbytu, gdyż Czesi mają silnych współzawodników w Niemczech i Austrji, a z Węgrami znajdują się Czesi na stopie bezkrwawej wojny. W ten sposób Czesi są zdani na zapotrzebowanie naszego rynku. Jest to dla nas pewnem niebezpieczeństwem, gdyż w ten sposób przemysł czeski, lepiej rozwinięty od naszego, zagraża rozwojowi naszego przemysłu. W tem jest sedno rzeczy. Ornawia się także kwestję zobopólnego czesko-polskiego układu o największem uprzywilejowaniu, co zwiększa jeszcze niebezpieczeństwo dla naszego przemysłu.

To my wnosimy do układu z Czechosłowacją, cóż co otrzymujemy? Zyskujemy dobrego sąsiada, w którym moglibyśmy mieć wroga. Uzyskujemy też drogę do Europy, gdyż Czechosłowacja jest jedynym krajem, poprzez który jedynie możemy przedostać się do Europy. Czesi mogliby każdej chwili nam to okno zaryglować i zamknąć nas, jak w klatce, co się już kilkakrotnie zdarzyło i kosztowało nas dosyć drogo. Z takim sąsiadem trzeba żyć w zgodzie. Prócz tego międzynarodowa sytuacja Czechosłowacji jest nader mocna, Czesi umieli zdobyć sobie doprawdy duże sympatje. To też Czechosłowacja może wiele szkodzić, lecz zarazem wiele pomagać. Choćby dlatego warto w niej mieć przyjaciela. Mają też Czesi w rękach broń bardzo dla Polski niebezpieczną: kwestję rusińską. Praga jest siedliskiem wschodniogalicyjskich Rusinów, tam otwarto dla nich Uniwersytet i stamtąd czerpali oni moc do walki z Polską. Wielką zdobyczą polityczną jest to, że na przyszłość dzięki układowi z Czechosłowacją temu się zapobiegnie. Polska ma obecnie możność działania o ludność polską w Cieszynie.

Wobec powyższego należy przyjść do wniosku, że układ z Czechosłowacją jest dla Polski korzystny, gdyż pozbawia ją szeregu trosk.

Spis ludności m. Tarnopola.

Tarnopol w listopadzie.

(Z.) Interesującym jest wynik ostatniego spisu ludności miasta Tarnopola i przedstawia się on następująco: Według wyznania **rzymsko katol.** 9246 osób, **grecko katol.** 7742 osób, **mojżeszowego** 13784 osób, **prawosławnych** 118 osób, innych 362.

Pod względem narodowości spis ludności dał następujące wyniki:

za narodowością **polską** opowiedziało się 16.622,
ruską 5971,
żydowską 8233.

Dla ścisłości podać należy, że **8 rusinów** podało jako przynależność państwową: „Galicja wschodnia pod okupacją Polski", a tego zwrotu użył również kanonik ruski ks. proboszcz **Gromnicki**.

Obecnie Tarnopol liczy 31.252 mieszkańców, **bez załogi wojskowej.**

Z dnia na dzień.

* Prasa jugosłowiańska wypowiada się ostro przeciw uregulowaniu przez Ligę Narodów sprawy Albanji i zaprzecza kompetencji Ligi.

* Jugosław a zawiadomiła aljantów, że nie może przyjąć decyzji konferencji ambasadorów co do granicy Albanji.

* Po opróżnieniu Węgier zachodnich przybyło wielu powstańców do Budapesztu. Nieodpowiedzialne elementy pośród powstańców zakłóciły spokój publiczny, wobec czego wojsko i policja rozbroiły powstańców. Rozbrojenie dziś ukończono.

* Dziennik „Popolo di Italia" donosi, że Mussolini zapowiedział pokój z socjalistami, ponieważ socjaliści w sprawie strejków w Rzymie wystąpili wspólnie przeciw komunistom. Walki Faszystów w Toskanie trwają dalej. Po obu stronach jest wielu zabitych. Z powodu ruchu cennikowego robotnicy metalowi postanowili rozpocząć strejk generalny w Ligurji, Toskanie i Wenecji Giulia. Strejk kolejowy w Neapolu słabnie.

* Według doniesień z Tokio, rozpoczęły się ro-

Konferencja waszyngtońska.

Briand powiedział: Dziś nie wolno budzić nadziei w narodach, że zbliża się era definitywnego pokoju.

Wczoraj odbyło się drugie posiedzenie publiczne konferencji przy udziale tych samych uczestników. Posiedzenie otwarto o godz. 11 przedpoł.

Pierwszy zabrał głos **Balfour.** Mowca przerywał swoje przemówienie krótkimi okresami milczenia, jak gdyby szukał od czasu do czasu słów odpowiedzi na idee, poruszane w propozycji Hughesa. Przyjmujemy ten program — mówił Balfour — jako wybitny projekt godzien zrealizowania we wszystkich punktach. Następnie po scharakteryzowaniu wszystkich zalet projektu — Balfour uczynił dwa zastrzeżenia. W pierwszem podkreślił, że ograniczono zbytnio tonaż łodzi podwodnych, uadmieniając, że ograniczenie takie nie dałoby się przeprowadzić. W dalszym ciągu stwierdził Balfour, że dyskusję ograniczono do sprawy zmniejszenia wydatków na zbrojenia morskie, i wyraża przypuszczenie, że niebawem należałoby omówić sprawę redukcji zbrojeń na lądzie, pod których ciężarem ugina się Europa.

Nakoniec odczytał Balfour depeszę otrzymaną od Lloyda George'a, w której tenże stwierdza, że **mowy Hardinga i Hughesa były prawdziwymi przemówieniami mężów stanu** i składa im z tego powodu szczere podziękowanie, oraz przesyła od króla najlepsze życzenia pomyślnych wyników konferencji.

Słowa Balfoura o rozbrojeniach na lądzie wywarły na Briandzie silne wrażenie. Zgadzam się — zawołał mocnym głosem Briand — z oświadczeniem p. Balfoura, że sobota była wielkim dniem w historji, niezgadzam się z nim jednak w innych punktach. **Dziś nie wolno budzić w narodach nadziei, że zbliża się era definitywnego pokoju,** jeżeli się w tym celu nie używa wszelkich dróg, wszelkich możliwych sposobów. O ile chodzi o Francję nie przestanę nigdy powtarzać głośno że godzimy się na program sekr. stanu Ameryki.

Słowa te przyjęto burzą oklasków, poczem Briand przemawiał w dalszym ciągu jak następuje: Przyjąłem dziś rano z prawdziwą radością pełne szlachetności oświadczenia Anglji i Japonji w sprawie projektu Hughesa. Bezwątpienia nie są dla nas obojętne obrady, które się obecnie toczą. Zapytuję czy chodzi tu o sprawy ekonomiczne lub też o to, **aby wiedzieć czy narody potrafią się porozumieć ze sobą dla uniknięcia okropności wojny.** Sprawa rozbrojenia na lądzie powinna być rozpatrywana. Jeżeliby nikt inny tego nie zażądał, to uczyniłaby to Francja. Sprawa powinna być omówiona na posiedzeniu publicznem, na którem mógłbym z dokumentami w rękach wykazać, w jakiej sytuacji znajduje się Francja, oraz udowodnić, **że Francja właśnie w najmniejszej mierze przyczynia się do zaburzenia pokoju w świecie.** — Dziś stwierdzam jedynie, że doszliśmy do zgody, co nazwałbym preludjum do dalszych układów.

Przemówienie Brianda wywarło na delegatach olbrzymie wrażenie. Zgromadzona publiczność również przyjęła długotrwałymi, gorącymi oklaskami przemówienie Brianda.

Ostatni zabrał głos **Hughes,** który oświadczył, że przyjmuje z wielką radością oświadczenie, złożone przez wszystkich w sprawie przystąpienia do przedstawionego przez niego programu i wobec tego proponuje, aby dalszą część dyskusji przeprowadzić w komitecie, nadmienił jednakże, że niebawem, co się rozumie samo przez się — będzie zwołane posiedzenie publiczne, na którem Briand będzie mógł z całą swobodą omówić sprawę ograniczenia zbrojeń na lądzie. W końcu oświadczył Hughes, że uprzedzi wszystkich o dacie tego posiedzenia.

Katastrofa marki niemieckiej.

O przyczynach katastrofy pisze „Danziger Neueste Nachrichten". „Katastrofalna haussa" — to jedyne słowo, które w brutalny sposób może oznaczyć dokładnie obecną sytuację gospodarczą Niemiec. Stosunkowo obojętnie mógłby naród niemiecki przyjąć przejściowe wahanie się kursu, gdyby opartem ono było na walutowej spekulacji i gorączce giełdowej. Niestety — nie spekulacja giełdowa prze dolar z bajeczną szybkością w górę. Zwyżka ta jest oznaką, że dopiero teraz w całej okazałości poczynają działać skutki układów wersalskich i londyńskich. Póki można było mieć nadzieję, że Górny Śląsk pozostanie przy Niemczech, marka niemiecka utrzymywała się na niskim, lecz równomiernym poziomie. Bo zagranica miała zaufanie do siły gospodarczej Niemiec i zaufanie to przenosiło się i na markę.

Lecz w stosunkach tych zaszła zmiana i los Górnego Śląska zapowiada gospodarczą katastrofę Niemiec. Zagranica poczyna rozumieć, dokąd prowadzą drogi Traktatu wersalskiego, straciła ona zaufanie do marki; zaś miljardy marek niemieckich znajdujące się poza granicami kraju są w obrocie i Niemcy są wobec tego bezsilne. Marka nie zdoła wytrzymać naporu zagranicy.

Skutkiem tej złowieszczej zniżki marki, publiczność czyni zakupy i zapasy, co jeszcze bardziej sytuację zaostrza. W Niemczech wykupuje się co się da. Kupują zaś nietylko swoi ale i cudzoziemcy, dla których jest to sposobność nabycia towarów po cenie niższej niż zapłaciliby za surowce zagranicą.

Tym sposobem towar niemiecki niepowstrzymanym strumieniem wypłynie poza granice. Magazyny opróżniają się, a produkcja musi z konieczności odbywać się przy znacznie podwyższonych cenach, co spowoduje albo stagnację w przemyśle albo gwałtowne podwyższenie się zarobków, by publiczność mogła wogóle kupować. To ostatnie zaś możliwe jest tylko wtedy, gdy powiększy się ilość banknotów w obiegu. Lecz każdy świeżo emitowany miljard automatycznie obniża wartość marki i zaufanie zagranicy. Jest to błędne koło, z którego niema wyjścia bez użycia nadzwyczajnych środków.

Ze spraw wojskowych.

O PRZYMUSOWEM NAUCZANIU W WOJSKU.

W myśl rozkazu M. S. Wojsk. każdy oficer dowódca oddziału musi być równocześnie nauczycielem dla swoich podwładnych.

Wojsko wypowiedziało bezwzględną walkę analfabetyzmowi, który musi w pierwszym rzędzie zniknąć z całej armji.

Zadanie i praca oficera podczas pokoju nie jest łatwa: Oprócz troski o wychowanie szeregowców pod względem czysto wojskowym i fizycznym musi oficer zająć się także misją pedagoga.

Chlubna — obywatelska ta praca — przyniesie naszemu młodemu korpusowi oficerskiemu jeszcze więcej uznania.

EGZAMIN KURSU GAZOWEGO.

W dniu 15. bm. w sali 19. pp. na Cytadeli, odbył się egzamin oficerskiego kursu gazowego. Ostatnią prelekcję wygłosił kierownik kursu kpt. Puchalski, który mówił o „Taktycznem użyciu gazów w dobie współczesnej".

Po prelekcji nastąpił egzamin 30 oficerów, frekwentantów kursu, oraz demonstracje użycia masek gazowych różnych systemów.

Na zakończenie kpt. Puchalski dziękował obecnym gościom za przybycie i zainteresowanie się sprawami wojskowemi.

Wśród gości zauważyliśmy: Prezyd. Neumanna; Rekt. Polit. prof. Hubera, Starostę p. Żelewskiego, gen. Hallera, gen. Jędrzejewskiego z adiut. por. Sterba, mjr. Lureau z misji francuskiej, płk. Meraville, Battaglię, Zalaufa i wielu innych.

f. s.

Ludność Poznania.

Według prowizorycznego zestawienia wyników spisu ludności w mieście Poznaniu liczono w dniu 30. września b. r. 170.157 osób cywilnych obecnych, w tem 159.054 Polaków.

W roku 1910 liczył Poznań 150.691, a w roku 1917: 143.023 ludności cywilnej. Przybyło zatem w stosunku do roku 1910 — 19.466 mieszkańców cywilnych czyli 12.92 procent, a w stosunku do roku 1917 — 27.134 czyli 18.27 procent.

Według dotychczasowych stwierdzeń Urzędu Statystycznego m. Poznania spodziewano się blisko 185.600 mieszkańców cywilnych. Nie dowierzając wynikowi spisu, przeprowadzono dokładną kontrolę w najbardziej niepewnych rewirach spisowych. Kontrola ta przyniosła pewne uzupełnienia, jednakże nieznaczne. Od chwili obecnej zajść mogą już tylko minimalne poprawki. W rzeczy samej rezultat jest korzystniejszy, niż naogół w innych miastach Rzeczypospolitej, które mimo równego przepełnienia wykazały niekiedy mniejszą liczbę ludności, niż przed wojną albo nieznacznie tylko wyższą. Przyrost ludności cywilnej wynosił wprawdzie w dziesięcioleciu 1900—1910: 40.511 osób czyli przeszło 30 procent, zważywszy wszakże zupełny zastój w budownictwie przez lata wojenne oraz wielki ubytek ludności młodszej, przyrost liczebny w okresie najnowszym jest jeszcze znaczny. Przyrost naturalny w zwiększeniu liczby ludności stanowi nie wielki odsetek (od roku 1917: około 3.000).

Układ narodowościowy doznał zmiany radykalnej. W roku 1910 liczono w Poznaniu 89.351 Polaków czyli 57.02% ludności, obecnie 159.054 czyli 93.47%. Ludność polska zwiększyła się zatem o 69.703 głów, ludność narodowości niemieckiej i pomniejszych zmalała o 50.237 osób.

Zestawienia dokładne podane będą do wiadomości publicznej w niedługim czasie.

Ze spraw miejskich.

Gremjum magistratu wobec sprawy węglowej.

Na ostatniem posiedzeniu gremium magistratu wiceprezydent dr. Schleicher wskazał na drożyznę węgla krajowego i trudności czynione przez organa rządowe przy sprowadzaniu węgla górnośląskiego, tańszego obecnie niż krajowy. Odbywająca się właśnie w Krakowie ankieta, poczyni Rządowi odpowiednie przedstawienia i zażąda zniesienia ograniczeń.

Z komisyj.

Na ostatniem posiedzeniu komisji budowlanej po dyskusji w sprawie rekonstrukcji zniszczonych dróg, ulic i placów kosztem 500 miljonów Mk., uchwalono polecić zarządowi miasta, by o potrzebną na ten cel kwotę postarał się drogą pożyczki. Dalej przyjęła komisja wnioski co do konsorcjum, które podjąć się ma robót około naprawy ulic. Z kolei wznowiono sprawę zniesienia rampy kolejowej na Żółkiewskiem, oraz polecono prezydjum, aby poczyniło odpowiednie kroki, celem uzyskania od Rządu podwyższonej subwencji na konserwację dróg.

Z sekcyj.

Sekcja finansowa Rady miejskiej uchwaliła wnioski w sprawie zaciągnięcia pożyczki 30 miljonów Mk w Polskiej Kasie Pożyczkowej na bieżące wydatki gminy.

Nadto podwyższono dotację na utrzymanie chorych i służby w Zakładach dla nieuleczalnych na 150 Mk. dziennie, dla kapelana i SS. Miłosierdzia na 200 Mk., dla obcych chorych na 250 Mk. dziennie.

Niestałym pracownikom miejskich Zakładów przemysłowych zajętym od 1 listopada 1920 ma być przyznana zaliczka zwrotna w 8 ratach, w wysokości 8, 10, 12 i 16.000 Mk. na osobę, zależnie od rodziny

*

Sekcja budowlana postanowiła przyśpieszyć sprawę zaprowadzenia wodomierzy i zarządać, aby sprawa ta weszła na porządek dzienny jednego z najbliższych posiedzeń Rady miejskiej

Departamentowi budowlanemu polecono przeprowadzić kontrolę składów drzewa opałowego i budowlanego dla stwierdzenia, o ile one odpowiadają przepisom o policji ogniowej.

Sekcja zajęła się również sprawą opróżnienia koszar i budynków prywatnych, zajętych przez wojskowość. Postanowiono zwrócić się do Prezydjum miasta z apelem o energiczne w tej sprawie wystąpienie i spowodowanie władz wojskowych do rychłego przeprowadzenia likwidacji zbędnych biur i urzędów

*

Sekcja III. Rady miejskiej przeprowadziła obrady nad opracowanym przez Departament techniczny programem obejmującym remont zniszczonych bruków i cho-

[chod]ników oraz zastąpienie zniszczonych nawierzchni ulic śródmieścia nowymi brukami. Program obejmuje 126 ulic i placów, na których zamierza Gmina wykonać 262.000 metrów kw. dr. nowych bruków i 730.000 m. kw. nowych chodników, a nadto poddać gruntownej przebudowie 122.000 m. kw. istniejących a w opłakanym stanie znajdujących się bruków i 100.000 m. kw. chodników. Powierzchnia ulic niebrukowanych wynosząca obecnie 65 procent zmniejszyłaby się do 42 proc. a procent chodników żwirowych i ziemnych spadłby z 59 na 37. Zamierzone roboty kosztować mają pół miljarda marek. Na pokrycie tego wydatku zaciągnie Magistrat pożyczkę komunalną, spłacalną w 60 latach.

KRONIKA.

Kalendarz: Piątek, 18 listopada. **Rz.-kat.:** Romana. — **Gr.-kat.:** Hałaktyona. — **Słowiański:** Stanisława K.

— **Stan aury** jest w dalszym ciągu taki, że lepiej o tem nie pisać. Niebo chmurne, powietrze przesycone mgłą wilgotną, pod stopami błoto, — oh! jakie błoto, ile błota!

Termometr wskazuje + 3° C.

— **Delegat polski do Ligi Narodów** prof. Askenazy powrócił do Warszawy.

— **Ks. Klemens Szeptycki nie został aresztowany.** Wedle informacji otrzymanych z miarodajnego źródła, wiadomość podana przez niektóre dzienniki o aresztowaniu ks. Klemensa Szeptyckiego, członka gr. kat. zakonu Bazyljanów — jest nieprawdziwą.

— **Przeciw autonomji terytorjalnej Wschodniej Małopolski.** Kasyno i Koło literacko-artystyczne, reprezentujące przeszło tysiąc przedstawicieli polskiej inteligencji m. Lwowa, zakłada ze swej strony gorący protest przeciwko wprowadzeniu autonomji terytorjalnej Wschodniej Małopolski, przyłączając się do uchwał powziętych przez profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki, oraz inne zrzeszenia i instytucje.

— **Przeciw przyłączeniu Gdańska do diecezji warmijskiej.** Senat gdański wysłał przez Rząd Polski notę do J. Em. Kardynała Sekretarza Stanu zawierającą prośbę o przyłączeniu W. M. Gdańska do diecezji warmijskiej. Ponieważ odpowiedź Rządu Polskiego na notę nie nadeszła, dlatego Senat wysłał drugą notę do Komisarza Gen. Rzeczypospolitej Polskiej. Rząd Polski odpowiedział, że życzeń Gdańska w sprawie przyłączenia Wolnego Miasta do diecezji warmijskiej u Stolicy Apostolskiej zastępować nie może. Jako powody podane są pomiędzy innemi przynależność Warmji do Niemiec, zależność Najprzewielebniejszego ks. Biskupa warmijskiego od rządu niemieckiego oraz traktat wersalski, na podstawie którego przyłączenie W. M. Gdańska do Warmji jest niemożliwe.

— **Unieważnienie uchwały warszawskiej Rady miejskiej.** Ponieważ uchwała Rady miejskiej m. stoł. Warszawy z 27. października wyrażająca protest przeciwko wydaleniu przez rząd kilkunastu obywateli obcych i żądająca cofnięcia tego zarządzenia przekracza kompetencję Rady miejskiej — minister spraw wewnętrznych unieważnił tę uchwałę.

— **Parowozy dla Polski.** Delegacja rosyjsko-ukraińska podkomisji kolejowej mięszanej komisji reewakuacyjnej oświadczyła na ostatniem posiedzeniu, że Rosja może oddać Polsce 221 parowozów. W tej liczbie jest jednak 57 parowozów starszego typu, niż te, które mają być zwrócone Polsce zgodnie z traktatem, oraz 84 parowozów, których rok budowy jest nieznany. Prowadzone są pertraktacje, czy i na jakich warunkach Polska może przyjąć te parowozy, do przyjęcia których nie jest traktatem ryskim zobowiązana.

— **Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.** W piątek, dnia 18 b. m. o godz. 6 wieczorem odbędzie się w Instytucie fizycznym (ul. Długosza 8) trzeci z rzędu z serji dantejskiej wykład ks. prof. K. Waisa na temat: „Dante jako filozof".

W zastępstwie autora wygłosi go dr. prof. M. [Zd]arnawski.

W następny piątek wykład prof. dr. Wł. Abrahama „Dante polityk i publicysta".

— **Posiedzenie budżetowe Rady miejskiej** odbędzie się dziś o godz. 6. wieczorem w sali posiedzeń w ratuszu.

— **Zniżka cen w sklepach miejskich.** Od wczoraj ceny niektórych artykułów w sklepach miejskich zostały obniżone. Dalsza obniżka ma nastąpić niebawem.

— **Pożar magistratu m. Sosnowca.** We czwartek dn. 10 b. m. w gmachu mieszczącym urząd magistracki w Sosnowcu, wszczął się pożar, który objął prawie cały gmach.

Wiele aktów i mebli mag. zginęło w płomieniach. Spaliła się sala Rady miejskiej, wydziały mag. uległy prawie zupełnemu zdemolowaniu. Straty dochodzą setek miljonów. Powody pożaru niewyjaśnione; przyczyną zaś jego można nazwać to, że w tym samym gmachu ratuszowym mieściły się warsztaty stolarskie, skąd właśnie rozszerzył się pożar.

— **Petersburg odcięty.** Wskutek zasp śnieżnych miasto było odcięte całkowicie przez trzy dni. Kilkaset wagonów na drodze żelaznej Mikołajewskie-murmańskiej windawskiej i północno-zachodniej było zasypanych śniegiem. Garnizon petrogradzki przystąpił do oczyszczenia linji. Ruch kolejowy został częściowo przywrócony.

— **Zamach na królowę grecką.** „Słowiańskie Nowiny" donoszą z Ueskuep: Na południe od Uesküep usiłowano dokonać zamachu na pociąg, którym jechała grecka królowa Zofja z Belgradu do Salonik. Zamachu dynamitowego usiłowali dokonać bułgarscy spiskowcy. Spiskowcy ci zabili inspektora kontrolującego tor kolejowy. Robotnik towarzyszący inspektorowi zdołał uciec i zawiadomić o zamierzonym zamachu.

Mianowania i przeniesienia.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 5 listopada mianował dr. Witolda Narkiewicz-Jodko posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym przy rządzie republiki łotewskiej.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 5 listopada mianował Juljana Fałata dyrektorem departamentu w Ministerstwie sztuki i kultury.

Ruch Stowarzyszeń.

— **Kasyna i Koła liter.-artyst.** Walne zgromadzenie członków odbędzie się w dniu 9 grudnia b. r.

Wydział uchwalił w wieczór Sylwestrowy urządzić zabawę kostjumową. Czwartą część czystego dochodu z niej przeznaczyć na fundusz wdów i sierót po dziennikarzach polskich.

Ofiary i pokwitowania

(złożone w Administracji).

Na pomnik Marji Konopnickiej. Dyrektor gimnazjum państw. w Stanisławowie ze zbiórki wśród uczniów 4.180 Mk.

Na młodzież kresową. Ludmiła Tullisówna z Doliny jako w pierwszą rocznicę zgonu ś. p. Heleny Hławaty 500 Mk. (a nie jak mylnie było ogłoszone w Nr. 251 na pomnik Konopnickiej).

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, we czwartek „Kobieta która zabiła", sztuka w 4 aktach Garriksa. — Jutro, w piątek „Nair", balet w 1 akcie; gościnny występ A. Fortunato i N. Kirsanowej — i „Pajace", opera w 1 akcie Leoncavalla. — W sobotę o godzinie 3·30 popoł. przedstawieni dla młodzieży szkolnej staraniem komitetu rozrywek dla młodzieży „Zemsta", komedja w 3 aktach A. Fredry; — w sobotę wieczorem „Kobieta która zabiła", sztuka w 5 aktach Garriksa. — W niedzielę o godz. 3·30 popoł. „Kaligula", dramat w 4 aktach K. H. Rostworowskiego; — w niedzielę wieczorem „Tosca", opera w 3 aktach G. Pucciniego.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we czwartek „Roztwór prof. Pytla", groteska w 3 aktach B. Winawera. — Jutro, w piątek „Śnieg", dramat w 5 aktach St. Przybyszewskiego. — W sobotę „Roztwór prof. Pytla", groteska w 3 aktach B. Winawera. — W niedzielę „Roztwór prof. Pytla", groteska w 3 aktach B. Winawera. — W poniedziałek „Nina", sztuka w 3 aktach Leopolda Kampfa (premiera).

Repertuar Teatru Nowości

Dziś, we czwartek „Taniec szczęścia", operetka w 3 aktach R. Stolza. — Jutro, w piątek „Taniec szczęścia", operetka w 3 aktach R. Stolza. — W sobotę „Taniec szczęścia", operetka w 3 aktach R. Stolza. — W niedzielę „Taniec szczęścia", operetka w 3 aktach R. Stolza.

„Kobieta która zabiła" ściąga ustawicznie tłumy publiczności. We czwartek i w sobotę w dalszym ciągu grana będzie w Teatrze Wielkim ta sztuka, której treścią walka miłości z pieniądzem. Nietylko tragedja życiowych konfliktów i wstrząsające dreszczem sceny, przykuwają uwagę widza, ale artystyczna i wyrafinowana technika sceniczna. Zwyczajnie ukazuje nam w komedji i dramacie interesującą maskę postaci dramatu, w sztuce Sidneya Garriksa, gdy już się nam zdaje że docieramy do głębi duszy Gastona Cadillac, nagle zaskoczeni jesteśmy jeszcze jedną potworną larwą uwodziciela, ginącego wreszcie od kuli swej ostatniej ofiary.

„Życie teatralne". Numer 7 tego interesującego i doskonale redagowanego tygodnika, zawiera znowu żywą, interesującą treść, wśród której wyróżnia się utwór znakomitej pisarki G. Zapolskiej, umyślnie dla „Życia" napisany. W krótkim przeciągu czasu tygodnik ten zgromadziwszy w roli współpracowników niemal wszystkich wybitnych pisarzy miejscowych, stał się też ulubioną lekturą bywalców teatralnych.

Gospodarstwo i handel.

Wiadomości gospodarcze Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Rumuńska księga adresowa.

W krótkim czasie okaże się rumuńska księga adresowa na r. 1921/22 staraniem firmy Socec & Co. Bukareszt, Calea Victoriei 21. W wydawnictwie tem będą również zamieszczone anonse firm zagranicznych. Cena anonsów dla firm polskich wynosi 350—1500 marek niem.

„Demobilu"

zeszyt nr. 12 wyszedł i jest do nabycia w biurach Izby handlowej i przemysłowej.

Adresy firm zagranicznych pragnących nawiązać stosunki handlowe z Polską.

Czesko-słowacka fabryka sztucznych marmurów (dla przemysłu meblarskiego, dla wyrobu aparatów technicznych) poszukuje zastępcy; zgłoszenia przyjmuje oddział ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Agostino Scapra fu Giuseppe, Wenecja Zattere pragnie nabywać w Polsce drzewo budowlane.

Ludwik Springer, Deutsch-Gabel, pragnie nabywać w Polsce progi kolejowe.

Poznański Bank przemysłowców w Rotterdamie, Stationsweg 17, pośredniczy w nawiązywaniu stosunków handlowych z Holandją.

Dział asekuracyjny.

Urząd Nadzoru nad Zakładami Ubezpieczeń komunikuje, że z pośród zakładów, które uprzednio działał na ziemiach b. monarchji Austro-Węgierskiej, należących do Państwa Polskiego, następujące zakłady ubezpieczeń nie mają prawa zawierania nowych umów ubezpieczenia (akwizycji) i mogą jedynie inkasować składki, tudzież uskuteczniać wypłaty za ubezpieczenia bieżące:

1) „Allianz", Towarzystwo Akcyjne Ubezpieczeń na życie i renty w Wiedniu;

2) „Atlas" Akcyjne Towarzystwo Ubezpieczeń na życie i renty w Wiedniu;

3) **„Austrjackie Akcyjne Towarzystwo Ubezpieczeń od szkód elementarnych w Wiedniu"** (obecnie p. n. „Anglo-Elementar";

4) **„Danubius"** Towarz. Akcyjne poręki i ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków w Wiedniu;

5) **„Dunaj"** Powszechne Akcyjne Towarzystwo Ubezpieczeń w Wiedniu;

6) Towarzystwo **„Gizela"** Wzaj. Zakład Ubezpieczeń na życie i posagi w Wiedniu;

7) **„Gwiazda Północna"** Akcyj. Towarzystwo Ubezpieczeń na życie w Berlinie;

8) **„Janus"** Zakład Wzaj. Ubiezpieczeń na życie w Wiedniu;

9) **„Pierwsze Ogólne Towarz. Urzędników** Monarchji Austro-Węgierskiej w Wiedniu";

10) **Pierwsze Powszechne Towarz. Ubezpieczeń od wypadków i szkód** w Wiedniu";

11) **Pierwsze Austrjackie Towarzystwo Ubezpieczeń od włamania** w Wiedniu";

12) „Pierwsze Wiedeńskie Towarz. Ubezpieczeń szkła zwierciadlanego w Wiedniu";

13) „Pierwsze Węgierskie Powszechne Towarzystwo Ubezp. w Budapeszcie“;

14) „Providentia“ Ogólne Towarz. Ubezpieczeń w Wiedniu;

15) „Slavia“ Bank Wzajemnych Ubezpieczeń w Pradze;

16) „Wiedeńskie Towarz. Ubezpieczeń na życie i renty w Wiedniu“;

17) „Universale“, Powszechne Towarz. Ubezpieczenia ludowego w Wiedniu“;

18) „Victoria“, Powszechne Akcyj. Towarzystwo Ubezpieczeń w Berlinie:

Wykaz uzupełniający niniejszą listę będzie ogłoszony dodatkowo.

— **Kampanja cukrowa w Czechach.** „Narodni Listy“ omawiając tegoroczny wynik kampanji cukrowej w Czechosłowacji, podają, że 60.000 cetnarów cukru wysłano zagranicę. Napłynęły liczne zamówienia. „Bohemia“ konstatuje, że przemysł tekstylny północnych Czech znajduje się pod znakiem pomyślnych konjunktur handlowych wobec poprawienia się stosunków z Polską i podziewanej równowagi walutowej. Rozpoczęto dostawy dla Polski, Rumunji, Węgier i Austrji.

Ruch wydawniczy.

„**Hodowla drobiu**“, ilustrowany miesięcznik wydawany przez Two gospodarskie we Lwowie. Wyszły numery 11. i 12. za listopad i grudzień. Zawiera bogatą wiązankę prac fachowych referatów i pouczeń, które niezawodnie wielką oddadzą prenumeratorom usługę.

Dynastja drukarska Szarfenbergów w Krakowie.

(Odczyt prof. J. Piaśnika, wygłoszony na walnem zgromadzeniu Towarzystwa heraldycznego).

Szarfenbergowie już z końcem XIV w. znani są w Krakowie, rodzina ta jednak nie ma nic wspólnego z Szarfenbergami, wielkimi przemysłowcami kupcami krakowskimi z wieku XVI, przybyłymi do Polski z miasteczka śląskiego Liebenthal. Kilku braci tego nazwiska osiadło w Krakowie, do największego zaś znaczenia z tej rodziny doszedł Marek Szarfenberg, który przyjął prawo miejskie w roku 1505. Zajmował się on handlem księgarskim, przemysłem drukarskim i papierniczym, a obok tego był znany, jako największy nakładca dzieł różnej treści w pierwszej połowie XVI wieku. W jego służbie pracowali początkowo jako drukarze, również z Liebenthal pochodzący, Wiktor Hieronim i Maciej Szarfenberg; sam Marek pozostawał w stosunkach zawodowych z wielkiemi firmami nakładczemi w Wiedniu Alantsych i Wechów, a kiedy w domu przy ul. św. Anny obok księgarni założył własny warsztat drukarski, postarał się także o założenie własnych fabryk papieru: jednej koło Balic, drugiej (Żabi młyn) na Prądniku. Z małych początków doszedł do bardzo znacznego majątku, podzielonego później między ośmioro dzieci. Jedni z synów zajmowali się przemysłem papierniczym (Walenty), inni przemysłem drukarskim i handlem księgarskim (Mikołaj, Stanisław). Księgarnia syna Stanisława była największa w Krakowie i w ogóle w Polsce, drukarnia zaś Mikołaja stała się **drukarnią** nadworną królewską. Z ulicy św. Anny przeniesiona została do domu Mikołaja Szarfenberga przy ul. Grodzkiej. Jako drukarz królewski obowiązanym był Mikołaj dostarczyć kancelarji królewskiej wyszkolonego czeladnika wraz z podręcznym warsztatem drukarskim który zawsze miał towarzyszyć królowi i jego kancelarji. Takim właśnie czeladnikiem był np. uczony prawnik, ze starej krakowskiej rodziny rzemieślniczej pochodzący. Paweł Szczerbic. W czasie pobytu króla we Lwowie w roku 1578 drukuje on wiersz Kochanowskiego pod tyt.: Dryas Zamchana i Pan Zamchanus i w ten sposób Lwów wędrownej drukarni Szarfenberga zawdzięczał pierwszą swoją polską książkę. Inny czeladnik, Walenty Łapczyński, drukował uniwersały i pisma ulotne w czasie wyprawy moskiewskiej pod Połockiem, Wielkimi Łukami i Pskowem, w wolnych zaś chwilach od zajęć drukarskich chwytał za oręż i tak się dzielnie sprawował, że w nagrodę za to otrzymał szlachectwo. Za czasów Mikołaja drukarnia Szarfenbergowska stała na najwyższym stopniu rozwoju, natomiast za syna jego Jana, człowieka awanturniczego i oddającego się pijaństwu zupełne upada. Nękany niepowodzeniami Szarfenberg ten zastawia swój warsztat żydom, od których wykupił go, Franciszek Cezary z Łobienicy w Wielkopolsce, jeden z największych drukarzy krakowskich XVII wieku.

Obok drukarni Marka Szarfenberga i jego sukcesorów znajdowała się w Krakowie inna jeszcze drukarnia Szarfenbergowska założona przez Macieja Szarfenberga († 1547). Objął ją po ojcu syn Hieronim i drukuje w niej książki poważne, przeważnie naukowe, umarł jednak w młodym wieku w czasie wielkiej zarazy (1555), drukarnia zaś jego wraz z ręką wdowy po nim przechodzi na spokrewnionego z Szarfenbergami Maciusza Zybonaichera, syna Marcina, przybyłego do Krakowa również z Liebenthal na Śląsku. Mateusz Zybenaicher na przedsiębiorstwach wydawniczych dorobił się tak znacznego majątku, — że powszechnie zwano go w Krakowie bogatym drukarzem „dives calcographus“. Również syn jego, Jakób, jako przemysłowiec drukarski i papierniczy umiał prowadzić w sposób wzorowy warsztat swej pracy ,ponieważ jednak zbyt wcześnie zakończył życie, zostawiając nieletnie dzieci, przeto i ta drukarnia z kolei upadła, przechodząc w drodze sprzedaży w ręce Stanisława Giermańskiego.

Takie były losy obydwóch oficyn drukarskich Szarfenbergowskich, wielce zasłużonych około rozwoju kultury polskiej w wieku XVI. W oficynach tych kształcili się nietylko krajowi drukarze, ale także i obcy. W warsztacie Macieja Szarfenberga praktykował Kryspin Szarfenberg z Lubania na Śląsku, późniejszy właściciel największej drukarni wrocławskiej, w służbie zaś Marka Szarfenberga pozostawali między innymi dwaj bracia: Bartłomiej i Jakób Szarfenbergowie. Bartłomiej wprawdzie później nie wytrwał przy swoim zawodzie, wolał zajmować się handlem i został zamożnym kupcem, Jakób natomiast prowadził papiernię w Młodziejowicach, należących do szlacheckiej rodziny Minockich.

Rodzina więc Szarfenbergów była bardzo rozgałęziona, liczyła tylu członków, jak chyba żadna inna w Krakowie. Rozeszli się też po całej Polsce, widzimy ich w Warszawie, Wilnie, Trokach i Lwowie. W ostatniem tem mieście z końcem XVI wieku osiadł wnuk Marka, również imieniem Marek, znany jako jeden z większych kupców lwowskich i zarazem właściciel rodowej kamienicy w Krakowie przy ul. św. Anny. Wszyscy ci Szarfenbergowie, stawszy się rdzennymi Polakami, nazwisko swe pochodzącego od miejscowości Scharfenberg w pow. niemodlińskim na Śląsku zamienili je na czysto polskie: Ostrogórskich lub nawet Ostrogowskich.

TELEGRAMY P. A. T.

KURS MARKI POLSKIEJ.

Budapeszt. W oficjalnym kursie notowano wczoraj markę polską 12'5 do 21'5, wypłaty na Warszawę 25. do 27,

CYFRY KOMUNIZMU.

Moskwa. Prasa tutejsza podaje liczebmość partji komunistycznych na całym świecie. I tak w Ameryce liczy partja 10,000 osób, w Austrji 18.000, w Anglji 10.000, w Argentynie 5.000, w Australji 1.500, w Armenji 5.000, w Asserbejdżanie 15.000, w Bułgarji 40.000, w Belgji 1.500, w Buch rze 6.000 w Grecji 11.000, w Górskiej republice 10.000, w Dagestanie 10.000, w D rji 1.200.

Piotrogród. Z powodu braku opału, wskutek którego po kilka rodzin lokuje się w jednym pokoju tyfus plamisty przybiera szerokie rozmiary.

Z PETERSBURGA I MOSKWY.

Petersburg. Przedstawiciele niemieckich firm przyjęli zamówienia na aparaty telefoniczne oraz na remont i budowę domów na nasiona.

Moskwa. Przybyła tu grupa inżynierów i mechaników amerykańskich, którzy zamierzają uruchomić dawne fabryki narzędzi rolniczych i fabryki zapałek w powiecie borysowskim, huty szklane i tartaki, które oddane zostały w dzierżawę i uruchomić produkcję do stanu przedwojennego.

LOS BYTOMIA.

Katowice. Miasto Bytom przyznane Niemcom starało się o przyłączenie do Polski. Obecnie wiadomość o tych staraniach dotarła do niemieckiego wydziału miasta Bytomia, który to wydział podjął wielką akcję przeciwko tym staraniom. W licznych protestach wydział zwrócił się do rządu niemieckiego z wezwaniem, aby nie pozwolił pod żadnym warunkiem na wymianę Bytomia za inne miejscowości. Według nadeszłej obecnie z Berlina depeszy b. minister Rzeszy Schiffer oświadczył, że odrzuca się wszelkie projekty w powyższej sprawie.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności.)

Związek polskich prywatnych Zakładów ubezpieczeń poszukuje prawnika na stanowisko generalnego sekretarza, któryby cały swój czas poświęcił pracy w Związku.

Kwalifikacje przynajmniej: ukończone studja prawnicze, znajomość języka niemieckiego i francuskiego lub angielskiego.

Oferty wraz z curriculum vitae i wskazaniem żądanego wynagrodzenia, przyjmuje sekretarz Związku, Warszawa, Jasna 4.

Z muzyki.

Szczupła tylko garstkę słuchaczów zgromadził w sali Tow. muzycznego wtorkowy koncert p. Haliny Malinowskiej, jednej z tych pianistek, które grają prawdopodobnie dla własnej wyłącznie przyjemności. Najpobłażliwsza bowiem ocena tych popisów salonowych — by nie użyć wyrazu dyletanckich — zaznaczyć musi, że nie mogą one obudzić u muzykalnej publiczności głębszego zajęcia, ani zapewnić jej tego nawet przeciętnego zadowolenia, które wnosi zazwyczaj gra choćby brawurowa.

Pomijam już braki dotyczące pogłębienia gry i poważniejszego zrozumienia interpretowanych utworów, lecz nawet techniczne wydoskonalenie p. Malinowskiej nie dorasta jeszcze do poziomu wirtuozowstwa, mogącego tu i ówdzie — przynajmniej chwilowo — olśnić słuchacza. Ton jest mały, pasażowa biegłość i pewność często zawodne, a najprzykrzejszem już zaczepianie klawiszów „sąsiednich“; powtarzające się częściej w miarę przyspieszenia tempa: objawu ogólnie znanego u pianistów wykonujących przedwcześnie utwory niedouczone. Z tem ubóstwem środków technicznych kojarzy się w grze koncertantki afektacja uczucia, a niewłaściwy ten „sentyment“ powoduje nieraz — jak np. w karykaturalnie spaczonem „nocturne“ Chopina ustawiczne niezręcznie umieszczone „rubata“. Dla biednego Chopina był ten wieczór wogóle feralnym, bo zupełnie nieodpowiednie akcenty zmieniły rytmikę w „etude“ Ges-dur nie do poznania, a nie lepiej wypadł polonez As-dur, jako interpretacja zagmatwana, rażąca brakiem opanowania technicznego.

O powodzeniu artystycznem pierwszej połowy programu, obejmującej dzieła Beethovena, Bacha i Chopina — mimo najszczerszej chęci sprawozdawcy — nie może więc być mowy. Nieco korzystniej natomiast przedstawiała się część druga, czyli serja kilku krótkich utworów Różyckiego, Blumenfelda i Schubert-Liszta. Zręcznie ułożony, bardzo pomysłowy menuet z „Contes d'une horloge“ ze swymi oryginalnymi efektami dźwiękowymi wypadł dobrze i wywołał sporo oklasków, a niemniejsze powodzenie towarzyszyło „etudzie“ Blumenfelda dla lewej ręki, wykonanej bez zarzutu. Stąd wynika, że utwory wymagające specjalnie popisu bardziej błyskotliwego, że tak powiem salonowego, odpowiadają w wyższym stopniu zdolnościom i indywidualności koncertantki.

Na ostatni numer programu złożyły się walc Schubert-Liszta z „Soirées de Vienne i znana ogólnie „Campanella“, oficjalne niemal zakończenie wielu popisów fortepianowych.

Fr. Neuhauser.

Guy de Chantepleure. 83)

W PRZESTWORZU.

Przełożyła z francuskiego
Marja z Dzieduszyckich Komorowska.

(Ciąg dalszy)

— Nie bądź nie dobrą... przecież łatwo jest zrozumieć, że lepiej byśmy się w obecnych czasach nie widywali... a w każdym razie widywali jak najrzadziej przynajmniej.

Roześmiała się z odcieniem goryczy.

— Boisz się może, bym nie spróbowała odegrać sceny „pogodzenia się?"

— ? ?

— Tak, bo wiedz, że mi twój przyjaciel Grandier wszystko już opowiedział... Artykuł 224.. Pogodzenie się małżonków umarza rozwodowy proces... Pogodzenie się ich istotne... lub pozorne tylko... to wszystko jedno... byleby było rzeczywiste i stwierdzone...

Wilhelm nie zdawał się słyszeć, co Amy mówi. Powiedział:

— Nie zauważyłem tego odrazu... ale wychudłaś... czy byłaś może cierpiąca?

— Bynajmniej... zresztą wcale nie schudłam.

— Przeciwnie... twoja i tak mała buzia — zmniejszyła się jeszcze znacznie... Nie lubię cię taką widzieć.

— Czy brzydka jestem?

— Nie! ach, niezawodnie, że nie!... Ale gdy chodzi o twoje zdrowie, to nie dbam wcale o to, czy jesteś brzydka, czy też ładna?

— Bardzoś uprzejmy dla mnie Wilhelmie!

I przerwała a on nic nie odpowiedział na jej wykrzyknik. Wśród milczenia jakie zapanowało, rozlegało się radosne wołanie dziecka, ciągnącego czerwony wózek pełny piasku... Para jakaś ich mijała a piasek skwirczał pod jej nogami. Amy spoglądała na wróbla, szukającego pożywienia na trawniku.

Amy szepnęła:

— Tyle ci miałam do powiedzenia Wilhelmie.

Ujął ją za rękę.

— Więc czemuż nie mówisz?

— Gdyż zbyt cię długo nie widziałam i dlatego, że zapomniałam wszystko...

Spoglądał na nią bez przerwy, uporczywie i nie bez odcienia bólu... znajdował, że nie przestaje być zmieszaną, dziwną jakąś i inna zapełnie, aniżeli bywała zazwyczaj.

Nagle zawołała wśród urywanego nerwowego śmiechu:

— Nie patrz się tak nieustannie na mnie, Wilhelmie... Czemu milczysz?

— Dlatego może że i ja także nie pamiętam już tego, co ci miałem powiedzieć...

Lecz nie przestawał na nią patrzeć i rękę jej ciągle jeszcze trzymał w swojej dłoni.

— Amy, — nastawał — ty dziś nie jesteś sobą? Czemu?

Starała się rękę swą łagodnie uwolnić z uścisku.

— Nie wiem, Wilhelmie... nie mogę ci tego wytłumaczyć... nie dręcz mnie... Zbyt byliśmy długo rozdzieleni ze sobą, mówię ci to... Więc wydaje mi się, że cię już nie znam tak dobrze... i że się odzwyczaiłam żyć i oddychać pod twoim wzrokiem.... To mnie obecnie onieśmiela... Mam wrażenie, że... że cię nie odnajduję... nie odnajduję takim, jakim byłeś dawniej, bo i ty także zmieniłeś się czegoś.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OGŁOSZENIA.

Rozmaite obwieszczenia.

C. I. 249/21/1. Edykt. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Kaczkowskiemu po Dmytrze w Ameryce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Niżankowicach przez Jana Sieczkę z Truszowic pozew o 50 dolarów amerykańskich. Na podstawie pozwa została wyznaczona rozprawa na dzień 29. listopada 1921 o g. 9 rano B. N. III. Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się Pana Dra Schaffla adwokata w Niżankowicach kuratorem, który zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice dnia 10. października 1921. 11349 1—3

C. g. I. 213/21/2. Przeciw Franciszkowi Witkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Nowym Sączu przez Jakóba Zubela pozew o unieważnienie kontraktu. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audjencję na 2. grudnia 1921 o godzinie 10 rano. Celem strzeżenia praw Franciszka Witkowskiego ustanawia się do niniejszego sporu żonę jego Wiktorję z Szablów Witkowską w Bujnem pod Nd. 99 kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy. Oddział I.

Nowy Sącz dnia 5. listopada 1921. 11423

C. g. I. 43/21/2. Przeciw Kazimierze Hlebowickiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Nowym Sączu przez Stanisława Borowskiego pozew o wydanie ruchomości. Na podstawie pozwu wyznaczono I. audjencję na dzień 2. grudnia 1921 o godz. 10 rano sala rozpraw Nr. 97. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się Pana Dra N. Lisowskiego w Nowym Targu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy. Oddział I.

Nowy Sącz dnia 8. października 1921. 11419

C. g. I. b. 388/21/1. Edykt. Strona powodowa Jurko Czyż wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Olenie Mełnyk o zeznanie kontraktu kupna sprzedaży zpn. do L. czynn. C. g. I. b. 388/21/1. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 31. października 1921 godz. 9 przedpoł. w tym sądzie biuro Nr. 11 sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Pana Dra Mittelmana adw. w Złoczowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Złoczów dnia 27. września 1921. 11453

C. I. 546/21. Edykt. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Iwanowi Didycz s. Nykoły, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Horodence przez Wasyłynę z Didyczów Hardabura ż. Wasyla pozew o uznanie i wpis prawa własności zpu. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję do ustnej rozprawy na dzień 13. grudnia 1921 godz. 9 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 24. Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Didycza ustanawia się Pana adw. Dra Werbera w Horodence kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Horodenka dnia 10. listopada 1921. 11434

Cg. Ia 1120/21. Edykt. Strona powodowa Józef Podhorodecki, wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Feliksowi Kruszelnickiemu o 60 dolarów kanadyjskich do L. czynn. Cg. Ia 1120/21. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 2. grudnia 1921 godz. 9 przed południem w tym sądzie biuro Nr. 83. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nie znane, ustanawia się adw. Dra Kalitowskiego kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy Oddział I.

Stryj, dnia 1. listopada 1921. 11397

C II 396/21/1. Edykt. Szymon Kucharczyk i tow. w Kasince małej, wnieśli skargę przeciw Janowi Górniemu i tow. w Kasince małej o uznanie powodów za właścicieli. Audiencję do ustnej rozprawy wyznacza się na dzień 19. grudnia 1921 r. godz. 9 przed południem w Sądzie tutejszym sala N. 10. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Jana Górnego jest nieznany, ustanawia się Dr. M. Streimera adwokata w Mszanie dolnej kuratorem, który go będzie zastępował na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy Oddział II.

Mszana dolna 27. października 1921. 1101

L. cz. C. II. 687/21. Przeciw Piotrowi Szymko rolnikowi z Jureczkowej, którego miejsce pobytu jest nie znane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Dobromilu przez Iwana Kuetyka rolnika w Jureczkowej, pozew o zapłacenie sumy 300 dolarów amerykańskich St. Zj. Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 1. grudnia 1921 o godzinie 9 przed południem sala rozpraw Nr. 7. Celem strzeżenia praw Piotra Szymko ustanawia się p. Dra Antoniewicza adwokata w Dobromilu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy Oddział II.

Dobromil, dnia 26. października 1921. 11346

Edykta w sprawie uznania za zmarłego

T. IV. 43/20/6. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jan Macko z Konar powołany do służby wojskowej w maju 1915 r. przy 57 p. p., został wysłany następnie na front rosyjski, gdzie biorąc udział w walkach w październiku 1915 r. zginął, jak zeznał naoczny świadek Józef Chwałek, w czasie potyczki we wsi Saipocha w okolicy Buczacza około 20. października 1915 r., trafiony kulą nieprzyjacielską w brzuch i piersi. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Jan Macko poniósł śmierć, przeto na prośbę Zofii Macko wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora p. adw. Dra Tadeusza Lubienieckiego aż do dnia 10. czerwca 1922 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów dnia 11. października 1920. 11376

T. 194/21/4. Stefan Szkilniuk syn Maksyma, urodzony w Kapuścińcach 9. stycznia 1884, jako żołnierz 95 pułku piechoty brał udział w walkach pod Przemyślem, gdzie miał umrzeć we wrześniu lub październiku 1914 na cholerę lub tyfus. Gdy zatem przyjąć można, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzup., zarządza się na wniosek Oleśki Szkilniuk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Dr. Granickiemu adwokatowi w Czortkowie. Stefana Szkilniuka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. maja 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków dnia 11. listopada 1921. 11407 1—2

T. IV. 53/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Wrona z Czermina, powołany w lutym 1917 r. do służby wojskowej przy 40 p. p. został wysłany następnie na front włoski. W czerwcu 1918 r. został zabrany do niewoli włoskiej, gdzie w sierpniu 1918 r. miał umrzeć. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Zofji Wrona postępowania celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu adwokatowi Dr. Tadeuszowi Folnerowi w Tarnowie wiadomości o powyż wymienionym. Stanisława Wronę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. czerwca 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów dnia 12. października 1921. 11320 1—3

T. 85/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Chacewicz syn Iwana urodzony 3/6 1886 zamieszkały w Nowicy Sp. Kałusz powołany w roku 1915 do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Korneli Chacewicz postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małż. Stefanowi Wasylów w Nowicy. Michała Chacewicza wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10. czerwca 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 20. czerwca 1921. 11317

T. 86/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Grzegorz Romańczukiewicz syn Iwana urodzony 10/10 1887 zamieszkały w Nowicy Sp. Kałusz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Marji Romańczukiewicz postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Stefanowi Hodowczakowi w Nowicy. Grzegorza Romańczukiewicza wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10. czerwca 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Stanisławów, dnia 20. czerwca 1921. 11316

T. 8/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Rozalja Bilińska Słotyło w Bilinie wielkiej wniosła o uznanie jej męża Grzegorza Bilińskiego Słotyłę za zmarłego. Z zaprzysiężonych zeznań świadka Aleksandra Capa wynika, że Grzegorz Biliński Słotyło jako jeniec cywilny umarł w lipcu 1919 w Troicku gub. Oremburskiej w Rosji. Na podstawie ustawy z 16/2 1883 Nr. 20 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Grzegorza Bilińskiego Słotyłę. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Adolfowi Kruhowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 kwietnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Sambor dnia 17. lipca 1921. 11199

T. 227/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Tymków syn Teodora urodzo-

ny 2/6 1882 zamieszkały w Żałukwi Sp. Halicz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Tekli Tymkow postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małż. Semenowi Jemczowi w Żałukwi. Michała Tymków wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10. czerwca 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Stanisławów, dnia 12. czerwca 1921. 11314

T. 134/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Eugenja Myrta z Pałow Myrto wniosła o uznanie jej męża Walentego Myrta za zmarłego. Z zeznań wniosłodawczyni popartych poświadczeniem gminy i osady Fel zynas a wynika, że Walenty Myrta jako żołnierz 10 p. p. armji austrjackiej dostał się w grudniu 1914 do niewoli rosyjskiej skąd do września 1916 pisywał do swojej żony, od tego zaś czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia zachodzi więc domniemanie że zmarł. W myśl ustawy z 16/2 1883 Nr. 16 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Leonowi Arnoldowi w Starym Sambo ze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. marca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 14. czerwca 1921. 11205

T. V. 185/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Bernard Kawalec urodzony 1884 w Hyżnem, syn Kazimierza i Zofji, powołany ogólną mobilizacją zgłosił się do 17 pułku piechoty obrony krajowej, w sierpniu 1914 udał się z pułkiem na front rosyjski gdzie brał udział w kilku bitwach, a następnie zaginął, od jesieni 1914 nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Anny Kawalec postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. dr. Ignacemu Kalterowi, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomość o powyż wymienionym. Bernarda Kawalca wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 12. maja 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 12. października 1921. 11304

T. V. 78/21/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Stróż, urodzony 1875 roku w Hucie Komorowskiej, syn Mikołaja i Marjanny, powołany 5 sierpnia 1914 przy ogólnej mobilizacji do służby wojskowej, przydzielony został do 10 pułku pionierów w Przemyślu skąd wysłany został na front rosyjski i przydzielony do oddziału „Kriegsbrucke Equipage“ Nr. 95 Feldpost Exped. Nr. 149 następnie przeniesiony został do Albanji niewiadomo do jakiego oddziału i stąd otrzymała jego żona od niego w sierpniu 1916 ostatnią wiadomość poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Stróżowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego i jego małżeństwa z rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi albo adw. Dr. Wachtlowi w Rzeszowie, którego ustanowiono obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o wyż wymienionym. Antoniego Stroż wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10 marca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 10 sierpnia 1921. 11303

T. 88/21/3. Edykt. Michał Buła ur. 5 października 1867 syn Iwana w Milnie i tam zamieszkały, powołany w r. 1915 do austrjackiego wojska brał czynny udział w wojnie światowej na froncie albańskim. Od roku 1916 brak o nim jakiejkolwiek wieści. Gdy zatem prawdopodobnie, że nieobecny zmarł wdraża się na prośbę Marii Pawłusek postępowanie na uznanie Michała Buły za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Michałowi Bodnar z Milna wiadomość o zaginionym. Gdyby Michał Buła żył, ma on zawiadomić o tem. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 2 września 1921. 11322

T. VI. 192/21/3. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jan Michalczyk, górnik z Dąbrowicy, powiat Bochnia, urodzony tamże 1883, przydzielony 1914 do 15 pułku piechoty, według pisma urzędu emigracyjnego w Warszawie zmarł w niewoli włoskiej we wrześniu 1919, od tego czasu niema o nim wiadomości. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniony poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Agaty Michalczyk postępowanie celem udowodnienia jego śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby do dnia 1 marca 1922 udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny O. VI

Kraków, dnia 1 października 1921. 11362

T. 189/21/3. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jan Strutyński, urodzony 23. sierpnia 1869, zamieszkały w Bereźnicy szlacheckiej Sp. Kałusz, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front, a jak świadek Michał Jasiński zeznał w listopadzie 1914 roku zachorował na czerwonkę, zmarł i został w miejscowości Laborcz na Węgrzech w obecności świadka pochowanym. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Anny Strutyńskiej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1. marca 1922. albo sądowi, albo p. Drowi Żelechowskiemu adwokatowi w Kałuszu, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów dnia 2. czerwca 1921. 11228

T. 1347/20/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Grzegorz Stasiszyn, syn Józefa i Teresy urodzony 7. marca 1888. r. w Kaczanówce robotnik, ostatnio we Lwowie zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 15. p. piech. i, według przeprowadzonych dochodzeń, walczył w listopadzie 1914. r. pod Chełmnem i w tejże bitwie zaginął. Od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zaidą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c., względnie ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Julji Stasiszyn wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. listopada 1921. r. jednak nie prędzej jak w 6. miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 18. kwietnia 1921. 11315

T. 308/21. 3 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jwan Kulczycki, syn Tymka, urodzony 18 czerwca 18.. r. zamieszkały w Petrance S. p. Kałusz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Anastazi Kulczyckiej postępowania celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, Pawłowi Onyszków. Jwana Kulczyckiego wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 30. czerwca 1922. r. wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Stanisławów, 10. lipca 1921. 11307

Spadki.

A. 11/21/14. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoźdźcu ogłasza, że w dniu 12. stycznia 1921 w Gwoźdźcu zmarł Dr. Mateusz Dąbrowa Morawski z pozost. rozp. ost. woli, które uznaje się za kodycyl. Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Jan Kopczyński nadzarządca podatkowy w Gwoźdźcu kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

Sąd powiatowy. Oddział III.

Gwoździec dnia 4. sierpnia 1921. 11348

A. 961/18/5. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoźdźcu ogłasza, że dnia 8. sierpnia 1916 w Trofanówce zmarła Eudokia z Ruraków 1. Laszczuk, 2. Sawiak pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem nie ustanowiła dziedzica, a które uznaje się za kodycyl. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Petra Laszczuka nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Wasylem Maksymiukiem ustanowionym dla nieobecnego Petra Laszczuka.

Sąd powiatowy. Oddział III.

Gwoździec dnia 8. grudnia 1920. 11398 1—3

A. 144/16/23. Sprostowanie! W ogłoszonym w dzienniku urzędowym z dnia 3. maja 1921. Nr. 100 edykcie z dnia 21. stycznia 1921. A. 144/16/20 prostuje się zaszłą omyłkę w ten sposób, że poszukuje się spadkobierców po Saulu Finklerze, a nie po Saulu Fischler.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Kulików dnia 7. października 1921. 4522

Licytacje.

E. X. 416/21/5. Edykt licytacyjny. W sprawie egzekucyjnej Leiba Rotha, kupca w Stryju przeciw Nykole i Michałowi Wereśniukowi i Annie z Sawczynów Wereśniuk w Dołhołuce o zniesienie współwłasności odbędzie się dnia 28. grudnia 1921 o godz. 9 przedpoł. w tut. Sądzie biuro Nr. 152 licytacja realności objętej whl. 247 księgi gruntowej gminy Dołhołuka. Cena wywołania wynosi 10.000 Mkp., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi. Wadjum 1000 Mkp. Licytacja ponadto nie będzie uważaną za definitywną o ile współwłaściciele sprzedać się mającej realności zgodnie w przeciągu 3 dni po dniu do licytacji wyznaczonym nie oświadczą, że zezwolenia na sprzedaż odmawiają. Ciążące na sprzedać się mającej realności prawa i ciężary, w szczególności prawa zastawu pozostają przy hipotece bez przeniesienia ich na cenę kupna. Warunki licytacyjne i odnoszący się do tej realności wyciąg tabularny może każdy mający chęć kupna przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziele kancelaryjnym biuro Nr. 137 tut. Sądu.

Sąd powiatowy. Oddział X.

Stryj dnia 15. sierpnia 1921. 11435

Amortyzacje.

Nc. XVI. 732/21/3. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Ozjasza Sussmana, kupca w Drohobyczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego świadectwa tymczasowego Nr. 163758, wystawionego przez Polską krajową kasę pożyczkową oddział w Drohobyczu dnia 20. maja 1920, opiewającego na 5 proc. długoterminową pożyczkę Państwową z roku 1920 nominalnej wartości 8.400 Mkp. Posiadacza powyższego świadectwa wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz dnia 10. października 1921. 11382 1—3

T. 508/21. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Wiedeńskiego Banku Związkowego w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego czeku z daty Hudson 12. grudnia 1919 opiewającego na kwotę 4545 Mkp. wystawionego przez First National Bank Hudson na zlecenie Franciszka Wilejskiego płatnego w Expozyturze Wiedeńskiego Banku Związkowego w Stanisławowie. Posiadacza powyższego czeku wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów dnia 7. lipca 1921. 11225

Nc. V. 951/21. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Leiby Kolber, kupca w Sanoku wdraża się postępowanie celem amortyzacji wnioskodawcy rzekomo zaginionego zaświadczenia urzędu stacyjnego w Sanoku Nr. 4553, opiewającego na imię i nazwisko wnioskodawcy Leiby Kolbera jako uprawnionego do podjęcia od Skarbu kolejowego kwoty 14.100 Mkp. jako zaliczki odnośnie do przesyłki nadanej w Sanoku do Ustrzyk listem przewozowym z dnia 13. kwietnia 1921 Nr. 32. Posiadacza powyższego papieru wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok dnia 4. sierpnia 1921. 11283

Kuratele.

P. XVI. 192/21/6. Edykt. Orzeczenie pozbawieniu własnowolności. Sąd powiatowy w Drohobyczu pozbawia Aleksandrę Ratajską, żonę Józefa w Drohobyczu, całkowicie własnowolności. Kuratorem tejże ustanowiony zostaje jej mąż Józef Ratajski.

Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz dnia 25. maja 1921. 11326

Wyroki prasowe.

Pr. 418/21. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść czasopisma „Wpered“ Nr. 301 (485) z dnia 2. listopada 1921 w artykułach 1) „Ukraińskij Komitet“ w ustępach od słów „wważajuć eju“ do słów: „i oczewydno“; b) od słów „szczoby zmohła“ do słów „my wstupyły“; 2) „Rewizji i aresztowania“ od słowa „takyj“ do słowa „świt“ zawiera znamiona występku z par. 300 u. k. uznał dokonaną w dniu 1. listopada 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl par. 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Sąd okręgowy karny.

Lwów dnia 4. listopada 1921. 11168

Pr. 419/21. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść czasopisma „Wpered“ Nr. 202/486 z dnia 2. listopada 1921 w artykułach pod tytułami 1) „Czerwonyj Jur“ w całości 2) „Za Zbruczem“ w ustępach: a) między słowami: „dnia 21“ a słowem „zawijały“; b) od słów „Na wistku“ do słów „kilka chwylyn“; c) od słów „Z prykordonnoji“ do słów „Proskirów“. 3) „I ce i te“ w ustępie od słów „Szczo zrobyt“ do końca artykułu — zawiera znamiona ad 1) występku z par. 302 uk. i 305 uk., ad 2) występku z par. 308 uk., ad 3) zbrodni z par. 65 uk., uznał dokonaną w dniu 2. listopada 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl par. 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Sąd okręgowy karny.

Lwów dnia 5. listopada 1921. 11169

Pr. III. 61/21/2. Sąd okręgowy karny jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli par. 493 pk., że zamieszczony w numerze 46 czasopisma perjodycznego drukowego „Wieniec-Pszczółka“ z daty Kraków dnia 13. listopada 1921 artykuł, względnie ustępy pod tytułem: „Kto mógłby zostać w Polsce dyk-

tatorem" zaczynające się od słów: „Na takiego dyktatora" do słów: „żeby nas wzięli w kuratelę" zawierają w całej swej osnowie znamiona występku z par. 300 u. k. Zakaznie się rozszerzania tego artykułu wzgl. inkryminowanych ustępów, zatwierdza się zarządzona przez Prokaraturę konfiskatę pomienionego numeru, a przytrzymane egzemplarze tego czasopisma mają być zniszczone.

Sąd okręgowy karny S. III.

Kraków, dnia 11. listopada 1921. 11333

Pr. III. 60/21 2. Sąd okręgowy karny jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli par. 493 p. k., że zamieszczony w numerze 46 czasopisma periodycznego drukowego „Ojczyzna" z daty Kraków dnia 13. listopada 1921 artykuł względnie ustęp pod tytułem: „Kto mógłby zostać w Polsce dyktatorem", zaczynające się od słów: „Na takiego dyktatora" do słów: „żeby nas wzięli w kuratelę" zawiera w całej swej osnowie znamiona występku z par. 300 u. k. Zakazuje się rozszerzania tego artykułu względnie inkryminowanych ustępów, zatwierdza się zarządzona przez Prokuraturę konfiskatę pomienionego numeru, a przytrzymane egzemplarza tego czasopisma mają być zniszczone.

Sąd okręgowy karny S. III.

Kraków dnia 11. listopada 1921. 11335

Firmy.

Firm. 1451. Stow. VI. 143. Wpis zmian dotyczasowych już wpisanej firmy stowarzyszeniowej. Do rejestru wpisano: 5. listopada 1921. Siedziba Stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Konsum konduktorów stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką. Zmiany: Uchwała Walnego Zgromadzenia z 18. września 1921 r. uchwalono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorami wybrani: 1) Stanisław Sekowski, Lewandówka ul. Jagiellońska l. 19, 2) Macieboch Piotr, ul. Gródecka l. 131. 3) Czerwoński Marian, ul. Kulparkowska l. 8. Podpis firmy: Firmę stowarzyszenia z dodatkiem w likwidacji podpisywać będzie dwóch likwidatorów kolektywnie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 3. listopada 1921. 11428

Firm. 1175/21. Oddz. C. V. 69. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. Zyblikiewicza 16. Brzmienie firmy: Spółka handlowa „Era", spółka z ogran. odpowiedzialnośścia. Przedmiot przedsiębiorstwa: hurtowny handel wszelkimi surowcami, ziemiopłodami, materiałami technicznymi, materiałami chemicznymi, materiałami opałowymi i bydłem oraz fabrykację konserw i przetworów ziemniaczanych i drzewnych oraz prowadzenie młyna. Forma spółki: Spółka z ogran. odpowiedz. w myśl ustawy z 6/3 1906 L. 58 Dzup.; kontrakt spółki z daty Kraków 7/9 1921 L. r. 3492. Kapitał zakładowy 500.000 Mkp. wpłacony gotówką w całości. Zawiadowcy: Marceli de Księżomierz Gosławski, emer. generał w Krakowie ul. Siemiradzkiego 11. Saul Rafał Landau, kupiec w Krakowie ul. Zyblikiewicza 16. Wilhelm Zarkower, prywatny w Krakowie ul. Dietlowska 66. Do zastępstwa spółki są uprawnieni łącznie albo dwai z pośród trzech zawiadowców, albo jeden z zawiadowców i prokurent. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieszczą łącznie swoje podpisy albo dwaj z pośród trzech zawiadowców, albo jeden z zawiadowców i prokurent. Dzień wpisu: 19. października 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 11. października 1921. 11361

Firm. 1238/21. A. III. 252. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego. Wpisano do rejestru handlowego Oddział A. Siedziba firmy: Kraków ul. Krakowska 20. Brzmienie firmy: Leib Teitelbaum. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel kapeluszy. Właścicielami przedsiębiorstwa są poniżej wymienieni spadkobiercy bł. p. Leiba Teitelbauma, a to: Tobiasz Jakób Teitelbaum, kupiec w Krakowie ul. Krakowska 20, Abraham Simche Teitelbaum, kupiec w Krakowie ul. Krakowska 20. Chaim Teitelbaum, kupiec w Krakowie ul. Krakowska 20, Majer Teitelbaum, kupiec w Krakowie ul. Krakowska 20. Salomon Teitelbaum, kupiec w Krakowie ul. Krakowska 20, Efroim Teitelbaum, kupiec z Krakowa ul. Krakowska 20. Do zastępstwa spółki są uprawnieni łącznie którzykolwiek dwaj spólnicy. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieszczą łącznie swoje podpisy którzykolwiek dwaj spólnicy. Dzień wpisu: 20. października 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 18. października 1921. 11367

Firm. 1025/21. Oddz. A. III. 249. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Odział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. Starowiślna 28. Brzmienie firmy: A. J. Lewiński i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel wszelkich towarów dopuszczonych do wolnego obrotu handlowego z wykluczeniem środków żywności i paszy i to tak na rachunek własny spółki, jakoteż na rachunek osób trzecich. Forma spółki: jawna spółka handlowa. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Abraham Jakób Lewiński, kupiec w Krakowie ul. Starowiślna 35 i Jakób Horowitz, kupiec w Krakowie, plac Dominikański 25. Do zastępstwa spółki uprawniony jedynie jawny spólnik p. Jakób Horowitz, który będzie podpisywał firmę w ten sposób, że pod wypisanem lub wydrukowanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy umieści swój podpis. Dzień wpisu: 5. października 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków 13. września 1921. 11368

Firm. 1158/21. C. V. 47. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Kraków. Brzmienie firmy: Komis, Spółka handlowa z ograniczona odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno i sprzedaż wszelkich przedmiotów wolnego handlu na własny lub komisowy rachunek. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl austr. ustawy z 6/3 1906 L. 58. Dzup., oparta na kontrakcie spółki z daty Kraków 1/9 1921 l. r. 15122. Wysokość kapitału zakładowego: Suma przyjętych i wpłaconych w gotówce wkładek zakładowych 100.000 Mkp. Czas trwania spółki nieograniczony. Zawiadowcy: Roman Krćkowski, urzędnik prywatny w Krakowie Św. Jana 6. Aleksander Elster, urzędnik prywatny w Krakowie Gertrudy 10. Zastępca zawiadowcy: Felicja Kor... prywatna w Krakowie Gertrudy 2. Zastępywać będą spółkę którzykolwiek dwaj, a podpisywać będą firmę spółki w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub wyciśniętem jej brzmieniem podpisy firmowe własnoręcznie położą. Dzień wpisu 4. października 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków dnia 10. września 1921. 11353

Firm. 1143/21 C. V. 52. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddz. C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków Dietla 5. Brzmienie firmy: Jadwiga Spuner, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: wytwarzanie produktów szczotkarskich, powroźniczych i galanteryjnych sposobem rękodzielniczym i fabrycznym — sprzedaż tychże wyrobów, kupno surowców i artykałów pomocniczych, handel tymiż, załatwianie interesów komisowych oraz kupno i sprzedaż wszelkich artykułów pokrewnych. Forma spółki: Spółka z ograniczona odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6/3 1906 L. 580 Dz. u. p. oparta na kontrakcie spółki z daty Kraków 19/6 1921 L. 9. 2607. Kapitał zakładowy 80.000 Mkp. wypłacony gotówką w całości. Zawiadowcy Jakób Spuner, zamieszkały w Krakowie ul. Dietla 5 i Salomon Osiek, kupiec w Krakowie ul. Orzeszkowej 6. Do zastępstwa Spółki uprawnieni obaj zawiadowcy łącznie. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieszczą łącznie swoje podpisy albo dwaj zawiadowcy, albo jeden zawiadowca i prokurzysta. Dzień wpisu 4. października 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków dnia 12. września 1921. 11353

Firm. 1251/21. O. B. I. 242. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. Krupnicza 5. Brzmienie firmy: Jaworznickie Komunalne Kopalnie węgla S. A. Dalszymi członkami Rady Zawiadowczej są: Władysław Turski, radca budownictwa w Krakowie, dr. Emil Bobrowski, wiceprezydent m. Krakowa i Albert Ungar, Dyrektor Banku Małopolskiego w Krakowie. Dzień wpisu: 20. października 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków dnia 5. października 1921. 11370

—oo—

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31. Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Zachariasiewicz.